



# „Śladami (nie)pamięci”

## Historia Żydów wągrowieckich



**Sebastian Chosiński, Danuta Chosińska,  
Marcin Moeglich**

# **„Śladami (nie)pamięci”. Historia Żydów wągrowieckich**

**Wągrowieckie  
Stowarzyszenie  
Społeczno-  
Kulturalne**

im. Stanisława Przybyszewskiego



Wągrowiec 2017



## ŻYDZI W PÓŁNOCNEJ WIELKOPOLSCE

Osadnictwo żydowskie sięga początków państwowości polskiej. Warto przypomnieć, że jeden z pierwszych opisów państwa Mieszka I powstał pod piórem **żydowskiego kupca Ibrahima ibn Jakuba**. Przez kolejne stulecia Żydzi odgrywali ważną rolę w zakresie budowania gospodarki monetarnej na ziemiach polskich. Świadczą o tym między innymi hebrajskie napisy na monetach wybitych w mecenicy **Mieszka Starego** (XII wiek). Większą falą Żydzi napłynęli za panowania **Kazimierza Wielkiego**, zaprosił ich zresztą sam król. W tych czasach kształtowała się w północnej Wielkopolsce sieć ośrodków miejskich. W niektórych z nich osiedliły się – początkowo nieliczne – rodziny żydowskie. Większość ludności wyznania mojżeszowego skupiała się w dużych ośrodkach, takich jak **Poznań, Kalisz** czy **Gniezno**.

W miastach i miasteczkach północnej Wielkopolski gminy żydowskie zaczęły intensywniej rozwijać się w XVI-XVII wieku. W tym okresie gminy wyznawców judaizmu osiedlały się nie tylko w **miastach królewskich** (na przykład Kcynia, Rogoźno), ale również w **dobrach prywatnych** (Skoki, Gołańcz, Marzennin, Chłubice), jedynie w miastach należących do pał

tucji duchownych istniały w tym zakresie ograniczenia, dotyczyło to zarówno **miast klasztornych** (**Wagrowiec**, Trzemeszno, Mogilno), jak i arcybiskupiego Żnina.

Najbardziej dynamiczny rozwój gmin żydowskich w północnej Wielkopolsce przypada na XIX wiek. Jednak już pod koniec tego stulecia i w pierwszych dekadach XX wieku liczebność Żydów uległa znacznemu zmniejszeniu, głównie wskutek migracji do Stanów Zjednoczonych

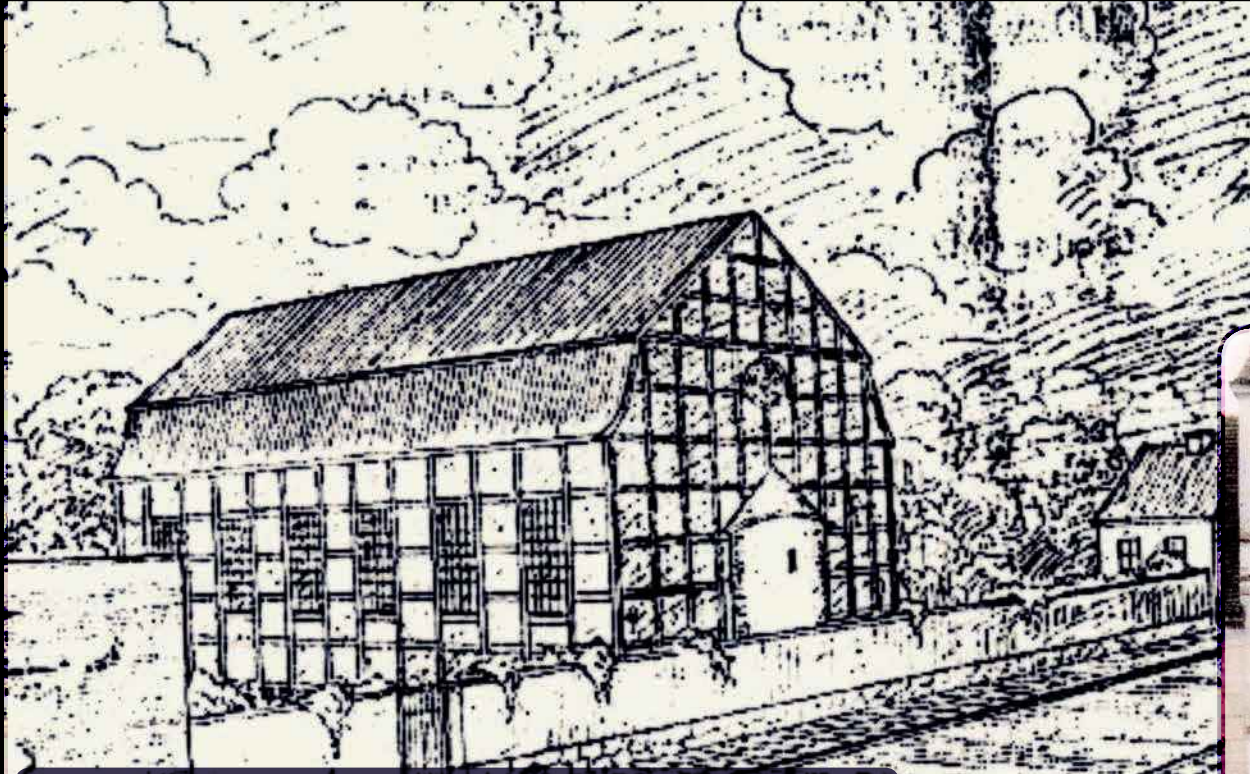


Wojciech Gerson: Przyjęcie Żydów (Żydzi tulający się proszą Kazimierza Wielkiego o przytułek w Polsce), 1874, olej na płótnie, Muzeum Narodowe w Warszawie

Ameryki i na obszary rdzennie niemieckie. Kres egzystencji gmin żydowskich w miastach północnej Wielkopolski przypadł na **okres okupacji niemieckiej i tragedii Holocaustu**.



# ŻYDZI W POWIECIE WĄGROWIECKIM



Rysunek rekonstruujący wygląd synagogi w Golańczy, wykonany w 1957 r. przez Czesława Świąłkowskiego (odbitka w zbiorach Regionalnej Izby Tradycji w Golańczy)

## Gołańcz

Gmina żydowska w Golańczy należy do najwcześniej udokumentowanych w północnej Wielkopolsce. Pierwsze wzmianki o gołanieckich Żydach pochodzą z około **połowy XVII wieku**, natomiast **kahał** powołano tutaj **w 1685 roku**. W tym czasie dziedzic Gołańczy **Marcin Smogulecki** wydał przywilej zezwalający na budowę **synagogi**. Cmentarz znajdował się poza centrum miejscowości, przy drodze do Podjeziorza. Został on



Salomo Friedlaender, pseudonim Mynona.



Sklep żydowski w Golańczy.

sprofanowany w okresie okupacji niemieckiej. Zdemontowane macewy posłużyły nazistom do umocnienia linii brzegowej jeziora.

Do najwybitniejszych Żydów pochodzących z Golańczy należy **Salomo Friedlaender, pseudonim Mynona** (1871-1946) – filozof i pisarz, uznawany za jednego z wybitniejszych twórców niemieckojęzycznych okresu poprzedzającego wybuch II wojny światowej.

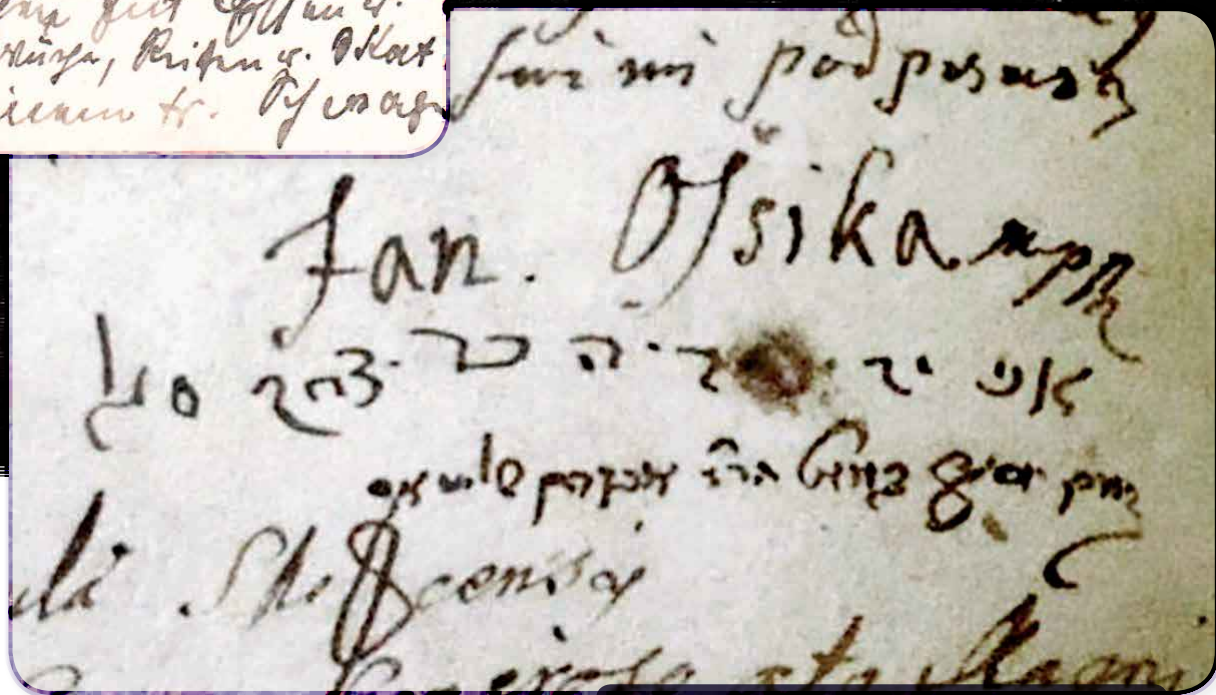


Synagoga w Mieścisku.

## Mieścisko

Wspólnota żydowska w Mieścisku istniała już w **XVIII wieku**, liczyła jednak niewiele rodzin. Dopiero w XIX wieku liczba mieszkańców wyznania mojżeszowego wzrosła do kilkudziesięciu. W 1855 roku powstała **synagoga**. Cmentarz funkcjonował już we wcześniejszym okresie, a jego kres wyznacza okres okupacji niemieckiej.

Żydów można było spotkać w wielu innych miejscowościach powiatu wągrowieckiego, jednak były to zazwyczaj pojedyncze rodziny (na przykład w Niemczynie – 4 osoby). Jedyne w Łeknie liczba wyznawców judaizmu dochodziła do pięćdziesięciu osób.



Podpis żydowskiego mieszkańca Skoków w księdze miejskiej, archiwum Państwowe w Poznaniu

## Skoki

Początki skockiej wspólnoty żydowskiej przypadają na **koniec XVII wieku**. Gmina okrzepła w tej miejscowości kilka dekad później, o czym świadczy **wywołanie Ghetwa Kadioga** (ok. 1780 roku), założenie cmentarza i budowa synagogi.

Najbardziej dynamiczny rozwój skockiej gminy żydowskiej nastąpił w XVIII wieku i początku kolejnego stulecia. W tym okresie liczba Żydów w tej miejscowości przekraczała **300 osób** (prawie 40% mieszkańców); później ich liczba uległa zmniejszeniu. W momencie wybuchu drugiej wojny światowej w Skokach mieszkało około **50 Żydów**. W okresie okupacji niemieckiej wszystkich przewieziono na tereny Generalnego Gubernatorstwa i skierowano do obozów zagłady.



## CMENTARZ I LAPIDARIUM W WĄGROWCU

**W** 1799 roku zostało powołane w Wągrowcu **Święte Bractwo Ostatniej Posługi (Chewra Kadisza)**, którego głównym zadaniem było zapewnienie zmarłym pogrzebu zgodnego z żydowskim rytuałem religijnym. Do obowiązków Chewra Kadisza należało dokładne obmycie i oczyszczenie zwłok, odprowadzenie do grobu i pogrzebanie. Utworzenie bractwa wskazuje na podjęcie w tym czasie działań zmierzających do założenia w Wągrowcu **cmentarza żydowskiego**. Czas jego powstania jest określany w literaturze w granicach lat **1800-1802**. Cmentarz zlokalizowano na obszarze dawnych ogrodów mieszczańskich, **nad brzegiem Jeziora Durowskiego**, przy północnym skraju ówczesnych zabudowań miejskich.

Wągrowiecki kirkut był użytkowany przez wągrowieckich Żydów na przestrzeni kilku pokoleń. Spoczywa tutaj **ponad tysiąc dawnych mieszkańców miasta**. Ich mogiły były niegdyś wyraźnie oznaczone stełami nagrobnymi – macewami, a cały cmentarz był otoczony wysokim murem. To uświęcone judaistyczną religijnością miejsce zostało sprofanowane i zdewastowane w okresie okupacji niemieckiej (w latach 1939-1945), gdy niemieckie władze dążyły do likwidacji wszelkich symboli w przyominających o wągrowieckich Żydach i ich udziale w kształtowaniu współczesnego oblicza tego miasta. Macewy znaczące miejsca spoczynku wykorzystano do umocnienia brzegów Strugi Gołanieckiej i Jeziora Durowskiego (prace wykonywała firma Schulz Kolmar i. P z Chodzieży). Częściowo zburzono też mur okalający obszar cmentarza. Planowano całkowitą jego likwidację i utworzenie na tym terenie zieleńca oraz alei spacerowej, jednak do końca wojny nie zdołano tych projektów zrealizować.



Cmentarz żydowski nad Jeziorem Durowskim widoczny na zdjęciu wykonanym po 1913 r.

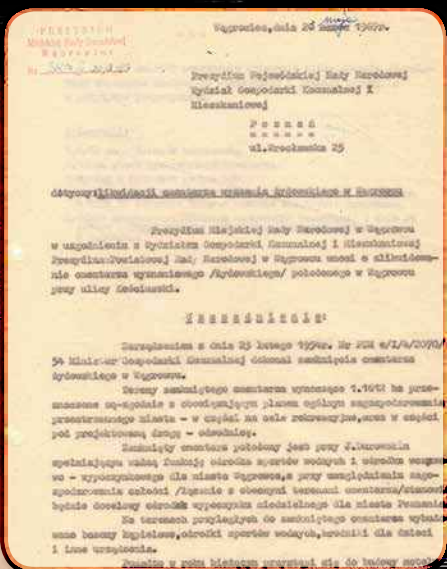
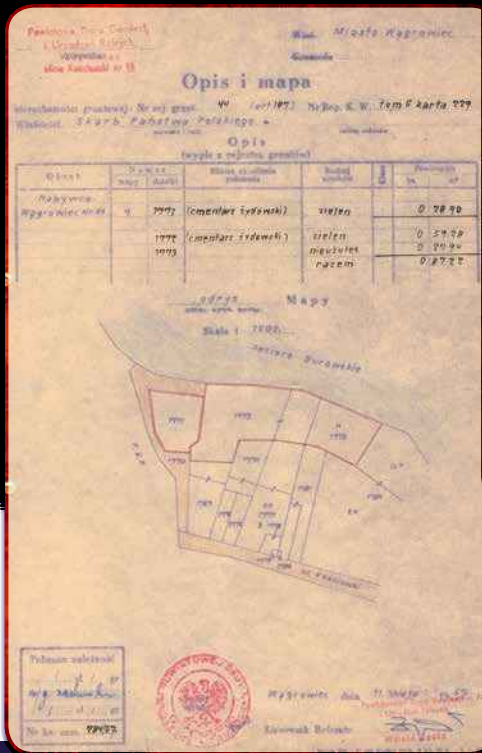
Po zakończeniu wojny kirkut pozostawał w stanie daleko posuniętej dewastacji. Zaopiekował się nim **Eryk Kron**, ocalały z zagłady wągrowiecki Żyd, który powrócił do rodzinnego miasta. W ogładaniu i porządkowaniu pozostałości cmentarza pomagała mu rodzina i przyjaciele. Eryk Kron starał się również zabezpieczyć żydowskie cmentarze znajdujące się w innych miejscowościach (na przykład w Brzeźnie). Niestety, na przełomie lat 60. XX wieku musiał zrezygnować z opieki nad ojczyzną i wyjechał do Jerozolimy. Utrzymując kontakt listowny z wągrowieckimi przyjaciółmi, prosił ich o utrzymanie opieki nad grobami i cmentarzem. Ze względu na podjęte w tym czasie decyzje władz, prośba ta nie była możliwa do spełnienia. Już **w 1954 roku** Minister Gospodarki Komunalnej podjął uchwałę, na mocy której nastąpiło **formalne „zamknięcie” cmentarza**<sup>1</sup>. W 1967 roku Prezydium Wojewódz-

1 Zgodnie z judaistyczną zasadą nienaruszalności grobu, szczątki pogrzebane na cmentarzu żydowskim nie powinny być ekshumowane. Nie istnieje też pojęcie „likwidacji” cmentarza.

kiej Rady Narodowej wydało zarządzenie, w którym wskazano, iż „tereny zamkniętego cmentarza wynoszące 1,1612 ha przeznaczone są (...) w części na cele rekreacyjne oraz w części pod projektowaną drogę – obwodnicę”. W dalszej części dokumentu zwrócono uwagę na „ważną funk-



Eryk Kron z żoną Bellą i synem Piotrem nad Jeziorem Durowskim, archiwum Jerzego Mianowskiego



cję ośrodka sportów wodnych i ośrodka czasowo-wypoczynkowego” spełnianą przez modernizowane wybrzeże Jeziora Durowskiego.

Zadeklarowano również, że na terenach przylegających do cmentarza zostaną zbudowane „baseny kąpielowe, ośrodki sportów wodnych, brodziki dla dzieci i inne urządzenia”. W dokumencie stwierdzano, że wraz z „motelem turystycznym z częścią gastronomiczną oraz barem z zimnymi napojami” zmodernizowany obszar cmentarza i jego najbliższego otoczenia „stanowić będzie docelowy ośrodek wypoczynku niedzielnego dla miasta Poznania”. Idea przyświecająca twórcom projektu nigdy nie została w pełni zrealizowana, jednakże już latem 1967 roku teren dawnego cmentarza poddano niwelacji, zacierając ostatnie ślady świadczące o sepulkralnym przeznaczeniu tego miejsca. Aranżując w tym miejscu nadjeziorną promenadę, podjęto niejako realizację projektów opracowanych trzy dekady wcześniej przez niemieckie władze okupacyjne. Pamięć o dawnych wagrowczanach wyznania mojżeszowego została nieomal zafałszowana. Dziedzictwo przeszłości i wspólna historia pozostawiły jednak inne ślady, które po upływie kolejnych kilkudziesięciu lat są przywracane z niepamięci.

W tym kontekście przełomowym momentem było **utworzenie w 2001 roku lapidarium**, na którym zamontowano fragmenty macew wydobyte z rzeki. Obecnie w Wagrowcu realizowane są kolejne przedsięwzięcia, dzięki którym o dawnych mieszkańcach miasta opowiada już nie tylko szeleści fisać drzew wzrastających na żydowskich mogiłach.



Lapidarium przy Jeziorze Durowskim odwiedziła w maju 2017 roku Anna Azari (pierwsza z prawej) ambasador Izraela w Polsce, fot. Rafał Różak



Z lewej wagrowiecka synagoga przy dawnej ulicy Strzeleckiej.

gonińskiej i chedzieskiej otrzymali **pozwolenie na wystawianie swoich towarów podczas targów i jarmarków** (chodziło głównie o wyroby sukiennicze). Warunkiem, który musieli spełnić, było opuszczenie miasta przed zachodem słońca. **W II połowie XVIII wieku** dawne prawa uległy złagodzeniu i w Wagrowcu pojawili się **pierwsi żydowscy mieszkańcy**. Przełom nastąpił jednak dopiero po rozbiorach Polski i przejęciu miasta przez króla pruskiego. O ile **w 1793 roku** w Wagrowcu było tylko **28 Żydów**, to **na początku XIX wieku** ich liczba **przekroczyła 130 osób**, a w połowie tego stulecia

## EMINA ŻYDOWSKA W WAGROWCU

**W** czasach dawnej, przedrozbiorowej Rzeczypospolitej właścicielem Wagrowca był opat klasztoru cystersów. Z tego powodu w mieście mogli na stałe mieszkać jedynie katolicy. Żydom nie tylko nie pozwalano osiedlać się tutaj, ale zakazano im również działalności handlowej. Dopiero **w 1730 roku opat Andrzej Skaławski** wydał edykt, na mocy którego kupcy żydowscy podlegający synagodze mar-



Ulica Szeroka w Wagrowcu.





Rynek w Wągrowcu.

wzrosła do **ponad pół tysiąca**. Żydowscy osadnicy przybywali do Wągrowca głównie z sąsiednich miast – **Rogoźna, Margonina, Skoków** oraz **Golańczy**. Kolejne etapy rozwoju gminy żydowskiej w Wągrowcu wyznaczają takie przedsięwzięcia, jak **założenie cmentarza** (około 1800-1802), **budowa synagogi** (1807) i **założenie jesziwy** (1845).



Ulica Szeroka w Wągrowcu. Po prawej sklep Rothmannów.

## Rabini związani z Wągrowcem

W mieście nigdy nie powstała szkoła rabiniczna. Mimo to z Wągrowcem związanych było kilku cenionych w XIX i XX wiekach rabinów. Chronologicznie najstarszym był, **urodzony w 1796 roku, Heymann Arnheim**. Po śmierci ojca, jako dwunastolatek, opuścił rodzinny dom i sam zarabiał na swoje utrzymanie i naukę. Wykształcił się na nauczyciela, pracował bądź uczył się w Bojanowie, Fordonie, Lorunni, meklemburskich Penzlin i Neustrelitz; na dłużej osiadł w Wschowie i Głogowie. Na starość powrócił do rodzinnego miasta, gdzie **zmarł w 1859 roku**, tydzień po obchodach **święta Jom Kippur**. Pozostawił po sobie nie tylko **wiele artykułów i kazań**, ale także książki, w tym „**Wytyczne w nauczaniu religii możeszowej**”, tłumaczenie (na niemiecki) niektórych **ksiąg Starego Testamentu**, **komentarze do mitów szabatowych** oraz **podręcznik do gramatyki hebrajskiej**, nad którym pracował przez dziesięć lat, ale jego wydania niestety nie doczekał. O otwartości jego umysłu świadczy fakt, że chętnie rozmawiał języki obce – arabski oraz angielski (judeo-hebrajski czy niemiecki w jego przypadku można uznać za „język pomocniczy”).



Akiwa (Akiba) Eger

możność angielskiego pozwalała mu na studiowanie dzieł (i ich opracowań) Williama Szekspira, Johna Milтона oraz tak zwanych „pieśni Osjana” przypisywanych Jamesowi Macphersonowi.

**W 1843 roku** przyszedł na świat w Wągrowcu **Moritz Levin**, syn ortodoksyjnego rabina, od najmłodszych lat przygotowywany do pełnienia obowiązków przywódcy gminy żydowskiej. Uczył się w **Berlinie** i **Bernie**; **od 1868 roku był rabinem w Zurychu**, gdzie doktoryzował się trzy lata później. **W 1872 roku** przeniósł się do **Norymbergi**, by objąć funk-



Dr Moritz Levin



Pomnik Dr. Moritza Levina na cmentarzu Weißensee w Berlinie, fot. Sebastian Chosiński

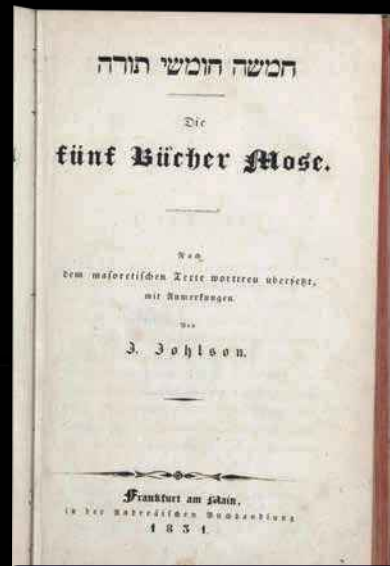
cję pierwszego rabina nowo utworzonej liberalnej gminy. Od połowy lat 80. XIX wieku ponownie **mieszkał w Berlinie**, gdzie w ciągu kolejnych trzydziestu lat wyrósł na jedną z najważniejszych postaci **żydowskiego ruchu reformowanego** w Niemczech (nie bez powodu nazywano go „**duszą i światłem reformy**”).



Przemowa z okazji poświęcenia synagogi w Norymberdze w 1874 roku.

Przez ćwierć wieku zasiadał w **zarządzie Stowarzyszenia Żydowskiej Historii i Literatury**, którego był zresztą współtwórcą. Chętnie podróżował po Europie – szczególnie upodobał sobie Hiszpanię, której poświęcił wydaną w 1892 roku książkę **„Iberia”**. 13 grudnia 1914 roku w trakcie apokaliptycznego kazania

z okazji **święta Chanuka** (powiedział wówczas: **„Chcemy pokoju na świecie, a nie panowania nad światem”**) zasłabł i **zmarł**. Pochowany został na **cmentarzu Weißensee**. Pozostawił po sobie wiele cenionych publikacji, w tym **„Bóg**



Pięcioksiąg Mojżeszową w tłumaczeniu Josepha Juhlsona, 1831

dział w Kocynie; przez jakiś czas mieszkał w **Mieścisku**, zmarł natomiast w Wągrowcu, gdzie był **rabinem w latach 1875-1880**. Jego syn, **Ludwig Klausner-Dawoc**, został pisarzem tworzącym w języku niemieckim. Znaczącym **badaczem Starego Testamentu i Talmudu** był również **Jakob Littauer** (zmarł 1866 w Inowrocławiu), uczeń legendarnego poznańskiego **rabina Akiwy (Akiby) Egera**, **rabina wągrowieckiego** – zyskiwał właśnie od swego nauczyciela w 1827 roku. Pozostawił po sobie wiele publikacji, między innymi **„Dwunastu proroków mniejszych”** (1827) czy **„O obrzezaniu z historycznego i dogmatycznego punktu widzenia”** (1840). Ostatnim rabinem przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości był natomiast **doktor Isidor Friedmann** (1803-1936), pełnił tę funkcję **od 1909 roku** (wcześniej przez osiem lat kierował gminą w Grodzisku Wielkopolskim). Niezbędną wiedzę zdobywał w szkołach we Frankfurcie, Moguncji i Poznaniu, a egzaminy rabinackie złożył w Berlinie. Był bardzo aktywny na polu religijnym i społecznym; działał w **Związku Rabinów Prowincji Poznańskiej**, przewodniczył wągrowieckiemu **Stowarzyszeniu Żydowskiej Historii i Literatury**. Po 1918 roku wyjechał do Frankfurtu, a zmarł w bawarskim Nördlingen.

**i dusza według doktryny żydowskiej”** (1871), **„Religia Izraelitów”** (1892), **„Bar Kochba”** (1892), oraz mający kilka wydań **„Podręcznik historii i literatury żydowskiej”** (1900).

W różnych latach swojego życia w mieście pracowali inni zasłużeni dla środowiska żydowskiego rabini. Pochodzący z Fuldy **Joseph Juhlson (1777-1851)** został **nauczycielem religii** w Wągrowcu w 1842 roku; zdobył rozgłos jako **tłumacz Biblii** (na niemiecki) oraz autor książek i artykułów o tematyce biblijnej. Podobne zasługi miał **Hirsch Klausner (1802-1887)**, który urodził się w Kocynie; przez jakiś czas mieszkał w **Mieścisku**, zmarł natomiast w Wągrowcu, gdzie był **rabinem w latach 1875-1880**.



WONGROWITZ Gymnasium

Królewskie Gimnazjum Klasyczne w Wągrowcu.

## ŻYDZI W KRÓLEWSKIM GIMNAZJUM KLASYCZNYM W WĄGROWCU

W połowie XIX wieku w Wągrowcu istniała państwowa **Wyższa Szkoła dla Chłopców**; jej ukończenie nie uprawniało jednak do wstępu na studia. Jako że miasto w tym czasie bardzo szybko rozwijało się pod względem demograficznym, władze pruskie podjęły starania o utworzenie szkoły średniej „z prawdziwego zdarzenia”. Decy-

zja zapadła **18 sierpnia 1869 roku**, a już **6 maja 1872 roku** nastąpiło jej uroczyste otwarcie. Początkowo, zanim wybudowano okazały główny gmach, sale gimnastyczna i willę dyrektorską, lekcje odbywały się w sąsiednich zabudowaniach klasztoru pocysterskiego. Przenosiny do nowego budynku **Królewskiego Gimnazjum Klasycznego** nastąpiły po trzech latach od rozpoczęcia inwestycji – w **1878 roku**. Wśród uczniów, jak i nauczycieli można było znaleźć osoby wyznania katolickiego, protestanckiego i mojżeszowego. Językiem wykładowym był niemiecki, lecz – z uwagi na klasycysto-humanistyczny profil Gimnazjum (co znalazło odzwierciedlenie między innymi w umieszczonym nad głównym wejściem hasle łacińskim: „**Doctrinae. Virtuti. Humanitati**”, co oznacza: „**Nauce. Odwadze. Ludzkości**”) – duży nacisk położony był także na naukę innych języków. Oprócz **niemieckiego i polskiego**, do wyboru były również **łaciński, grecki,**

**francuski, hebrajski** oraz – w późniejszych latach – **angielski**. Uczniowie rozpoczynający naukę w Gimnazjum byli zobowiązani do podawania swojego wyznania; na podstawie danych absolwentów, publikowanych każdego roku w  **sprawozdaniach dyrektorów**, można z dużą precyzją stwierdzić, że z nich było **podobnie**  **polskiego, niemieckiego i żydowskiego**. Nie są one jednak pełne, ponieważ nie obejmują osób, które nie uzyskały świadectwa dojrzałości. Na ich podstawie można jednak stwierdzić, że w wielu rocznikach mury szkoły opuszczali uczniowie żydowscy. Większość z nich jako planowaną dalszą drogę kształcenia wybierała **medycynę, prawo i teologię**; rzadkością były inne kierunki, chociaż i takie zdarzały się (**matematyka i fizyka, elektrotechnika, chemia**).

## Wagrowieccy Żydzi w Berlinie

Żydowskie absolwenci Gimnazjum pochodzili zarówno z rodzin zasymilowanych, świeckich, jak i religijnych; ci pierwsi często uważali się za Niemców. Udając się na studia, wyjeżdżali przede wszystkim do położonych najbliższej ośrodków uniwersyteckich, czyli **Berlina i Wrocławia**. Nie brakowało wśród nich osób, które wybiły się ponad przeciętność. Upadek Cesarstwa (tak zwanej II Rzeczy), spowodowany klęską w pierwszej wojnie światowej, zapoczątkował stopniową zmianę nastawienia społeczeństwa niemieckiego wobec Żydów. Odpowiedzią stała się ściślejsza integracja środowisk żydowskich; powstawały nowe bądź intensyfikowały swoje działania już funkcjonujące stowarzyszenia i fundacje. Od **3 grudnia 1911 roku** istniało w **Berlinie**, mające siedzibę przy **Schönhäuser Allee 130, Verein der Wongrowitzer (Stowarzyszenie Wagrowzczan)**, któremu przewodniczyli **lekarz Salomon Rothmann** i **bankier Adolph Daust**. Pielęgnowało ono miłość do ziemi wagrowieckiej jako „małej Ojczyzny”; udzielało wsparcia wczepiając tam rodaków, współfinansowało instytucje kulturalne. **Daust**, urodzony w Wagrowcu **1 listopada 1855 roku**, opuścił miasto w młodości, później przebywał w Francji, Anglii; na dłużej osiadł w Stanach Zjednoczonych, gdzie nawiązał kontakt z potentatem w branży meblarskiej, mieszkającym w Chicago **Solomonem Karpenem**. Przekonał go do stworzenia **Wongrowitzer Hilfsfond (Wagrowieckiego Funduszu Pomocowego)**, który w okresie powojennym pomagał Żydom wagrowieckim. Kres istnieniu stowarzyszenia położyło dojście do władzy nazistów. **Daust** nie dożył tego momentu, **zmarł 18 stycznia 1932 roku**, a podczas jego pogrzebu na berlińskim **cmentarzu Weißensee** mowy wygłosili między innymi **Rothmann** oraz przedstawiciele pokrewnych organizacji żydowskich – **Poznańskiego Stowarzyszenia Ojczyźnianego** oraz **Stowarzyszenia Skoczan**. Warto dodać, że córką Adolfa była – urodzona w Stanach Zjednoczonych – **Mollie Daust**, w przyszłości żona związanego z Wagrowcem lekarza **Maxa Tischlera**.

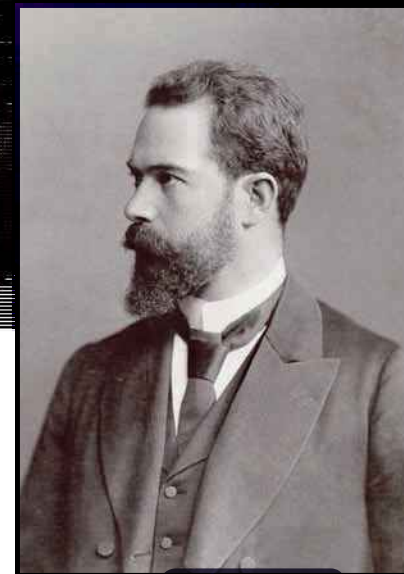


Adolph Daust, archiwum  
Martina Fischera

## LEKARZE ŻYDOWSCY ZWIĄZANI Z WAGROWCEM

W końcu XIX wieku wielu żydowskich absolwentów **Królewskiego Gimnazjum Klasycznego** w Wagrowcu wybierało jako dalszą drogę kształcenia **studia medyczne**. Wśród Żydów wielkopolskich istniało nawet przekonanie, że w każdym pokoleniu przynajmniej jeden członek rodziny powinien zostać lekarzem. Zawód ten wiązał się bowiem z prestiżem i wyższym statusem majątkowym. Ślady przetrwał jednak kłaska dekad wcześniej urodzony w Wagrowcu w 1834 roku **Bernhard Rothmann, syn kupca Lewina Rothmanna**, który po zdobyciu dyplomu wyemigrował do Afryki Północnej, aby **od 1863 roku** (do swojej śmierci pięć lat później) pełnić funkcję **nadwornego lekarza wicekróla Egiptu Isma'ila Paszy**. Jego przykład podziałał mobilizująco nie tylko na krewnych, którzy pozostali w Wagrowcu, ale także inne żydowskie rodziny w mieście. W ślady Bernharda podążył jego bratank, **Salomon Rothmann** (rocznik **1867**), w przyszłości ceniony lekarz berliński (doktorat obronił na Uniwersytecie w Würzburgu) i jednocześnie przewodniczący **Verein der Wongrowitzer (Stowarzyszenia Wagrowzczan)**. Z Bernhardem i Salomonem spowrotniony był **Oscar Rothmann** (urodzony w Wagrowcu w **1835**

**roku**) – lekarz wojskowy, odznaczony za zasługi podczas wojen prowadzonych przez Prusy z Danią (1864), Austrią (1866) oraz Francją (1870-1871). Jego syn, **Max Rothmann** był wybitnym fizjologiem, neurologiem i neuroanatomem, współzałożycielem



Max Rothmann

**Towarzystwa Niemieckich Neurologów.** Napisał około dwustu prac naukowych. Z jego inicjatywy powołano do życia **Antropologiczną Stację Badawczą Pruskiej Akademii Nauk na Teneryfie**, gdzie przeprowadzano eksperymenty nad zdolnością uczenia się szympanсів. Jako jeden z pierwszych opisał rzadkie schorzenie zapalne tkanki podskórnej, znane dziś pod nazwą **zespołu Rothmanna-Makaja**.

Blisko spokrewniony z Oscarem Rothmannem był także **Heinrich Sachs (rocznik 1863)**, syn lekarza z Halberstadt **Ludwiga Sachsa** i węgrowszanki **Helene Rothmann**. Po śmierci ojca wraz z matką i rodzeństwem (jego siostrą była poetka **Frieda Mehler**) rodzina przeniosła się do Wągrowca. **W 1881 roku** Heinrich zdał **egzamin dojrzałości** w wągrowieckim Gimnazjum, po czym studiował w Berlinie i Wrocławiu (gdzie był uczniem Carla Wernickego), stając się z czasem jednym z najwybitniejszych **neuroanatomów** (tematem jego pracy doktorskiej było **stwardnienie zanikowe boczne**), choć interesowała go także psychiatria. Przez kilka lat obok pracy na uniwersytecie, prowadził we Wrocławiu szpital dla ofiar wypadków. Oprócz ważnych dla rozwoju medycyny prac doktorskiej (1885) i habilitacyjnej (**„Powstawanie wyobrażenia przestrzeni przez zmysły”**, 1897), pozostawił wiele innych opracowań naukowych z zakresu neurologii i psychiatrii, jak chociażby **„Półkule ludzkiego kresomózgowia”** (1892), **„Budowa i funkcja kresomózgowia”** (1893), **„Mózg i język”** (1905) oraz **„Nerwica pourazowa. Powstawanie, ocena, zapobieganie”** (1909). Zmarł we Wrocławiu w 1928 roku. Jego córką była amerykańska **poetka Lessie Sachs-Wagner**.



Rozprawa naukowa dr med. Heinricha Sachsa z dziedziny psychiatrii, 1897

Medyków nie brakowało również w wągrowieckiej **rodzinie kupieckiej Becherów**; lekarzami zostali **Heinrich** (urodzony w **1888 roku**) oraz **Bruno** (młodszy o sześć lat), obaj będący absolwentami wągrowieckiego Gimnazjum (jedynie Adolf zdecydował się na karierę prawniczą). W późniejszych latach Becherowie przenieśli się do Hamburga. Po wydarzeniach „nocy kryształowej” Heinrich wyemigrował z rodziną do Palestyny (ta decyzja uratowała mu życie), Bruno pozostał w Niemczech. Uzyskał od nazistów, choć pod wieloma rygorami, zgodę na **leczenie Żydów**. W stosownym pozwoleniu można było przeczytać: *„Obowiązkiem Pana jest posiadać sztyld, na niebieskim tle żółte koło z niebieską gwiazdą Dawida. Ten symbol winien pojawiać się na receptach, korespondencji itd. Na sztyldzie i wymienionych dokumentach znaleźć się musi w widocznym miejscu uwaga: Dopuszczone leczenie żydowskich pacjentów”*. To uspokoiło go do tego stopnia, że założył nawet konto w banku. Praktykę prowadził **do listopada 1941 roku**, kiedy został **deportowany do Mińska** na Białorusi, gdzie ślad po nim i jego rodzinie ulegał się.



Bruno Becher

W Wągrowcu przyszedł również na świat **Max Gerson (rocznik 1881)**, syn żydowskiego kupca pochodzenia węgierskiego, **absolwent Gimnazjum z 1902 roku**, który specjalizując się w leczeniu gruźlic i migren przypadkowo odkrył, jak sam leczył **„lekarstwem przeciwko nowotworom**. Jego metoda szybko zyskała światową sławę, ale on sam naraził się na ataki ze strony autorytetów medycznych; przez wielu traktowany był jako szarlatan. Praktykował w Brukseli, zarządzał sanatoriami gruźliczymi w Bielefeld, Kassel, Berlinie i Wiedniu. Po dojściu Hitlera do władzy najpierw wyjechał do Francji, a następnie wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie **zmarł w 1959 roku**. Do dzisiaj w **San Diego** działa **Instytut Gersona**. Młodszy od Gersona o siedemnaście lat był – również urodzony w Wągrowcu – **Max Magner**, który



Max Gerson

temu zamieszkał w Berlinie Zachodnim. Przyjmował pacjentów w Kreuzbergu, był aktywnym członkiem gminy żydowskiej. **Zmarł w 1973 roku** i spoczął na cmentarzu w dzielnicy Neukölln.

Przez pięć lat z Wagrowcem związany był **Max Tischler** (urodzony w Dobrzycy w **1876 roku**). Do Wielkopolski trafił już po studiach w Berlinie w **1903 roku**; jako mieszkaniec Wagrowca obronił **doktorat na Uniwersytecie w Lipsku (1906)**. Dwa lata potem przeprowadził się do stolicy Niemiec, gdzie ożenił się z **Mollie Daust**, córką pochodzącego z Wagrowca **bankiera Adolpha Dausta**. W stolicy Niemiec współpracował z **Instytutem Seksuologicznym** prowadzonym przez **Magnusa Hirschfelda**, który propagował psychanalizę Zygmunta Freuda. Tak również był pionierem badań nad seksualnością. Tischler udzielał się także – od 1908 roku – w Komitecie Naukowo-Humanitarnym. W **lipcu 1919 roku** popełnił **samobójstwo**, które było prawdopodobnie skutkiem albo **depresji**, albo **stresu bojowego**, jakiego nabawił się będąc lekarzem wojskowym na frontach pierwszej wojny światowej. W akcie zgonu wypełnionym przez brata Maxa, Ottona, znalazła się jednak zupełnie inna przyczyna: „**odma płucna**”.

całe swoje życie zawodowe związał z Berlinem. Tam uzyskał prawo do wykonywania zawodu (w 1925 roku), tam obronił również **pracę doktorską** (rok później). Wojnę udało mu się przeżyć dzięki wsparciu nieżydowskiej żony, Johanny Luise (z domu Hartmann). Zarabiał w tym czasie, lecząc – za zgodą Niemców – innych Żydów. Tabliczka informacyjna o jego praktyce jest dzisiaj eksponatem w **berlińskim Muzeum Żydowskim (Jüdisches Museum)**. Po wojnie znalazł się w okupacyjnym sektorze amerykańskim, dzięki



Max Tischler ok. 1918 roku, archiwum Roya Silbera



Margot, Max, Ilse, Mollie Tischler, ok. 1915 roku, archiwum Roya Silbera

## PISARZE I POeci ZWIĄZANI Z WĄGROWCEM

Wśród najwybitniejszych absolwentów **Królewskiego Gimnazjum Klasycznego** w Wągrowcu w drugiej połowie XIX wieku – obok Polaków **Stanisława Przybyszewskiego** i **Władysława Rabskiego** oraz Niemców **Carla Hermanna Bussego** i jego młodszego brata **Georga Bussego-Palma** – byli także uznani w świecie literackim Żydzi. Jak chociażby pochodzący z Lekna **Emil Flanter** (urodzony w grudniu **1860 roku**), który po zdaniu w Wągrowcu matury wyjechał do Berlina. Tam w **1879 roku** zdał egzamin nauczycielski; następnie pracował jako pedagog w Nowym Targu, Golubiu i Berlinie. Oprócz wielu publikacji z dziedziny pedagogiki miał w swoim dorobku także **książki o tematyce żydowskiej** pisane z myślą o najmłodszych czytelnikach („Festgedichte”, „Merktafeln für den jüdischen Religionsunterricht”, „Im Strahlenplanz der Messiah”) oraz tom wierszy i powiastek **„L'schono Mynona”**. Przez szesnaście lat – od **1895 do 1911 roku** – redagował również pisma dla młodzieży **„Israelitischer Jugendfreund”** oraz **„Jung-Israel”**. Zmarł w Berlinie w **1921 roku**.

W nieodległej od Wągrowca Gołańczy w **1871 roku** przyszedł na świat **Salomo Friedlaender**, wybitny żydowski **filozof** i **pisarz awangardowy**, znany pod **pseudonimem literackim Mynona** (to ananim od słowa „Anonym”). Studiował w Monachium i Jenie, początkowo medycynę, później także **filozofię**, archeologię, historię i historię sztuki. Dyplom

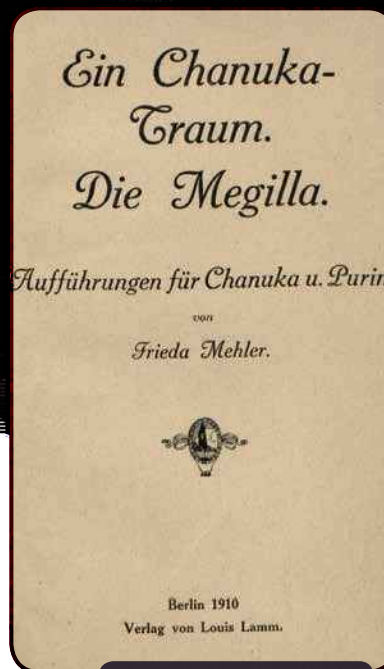


Czasopismo młodzieżowe wydawane przez Emila Flantera, rok 1901

zdołał, przedstawiając prace poświęcone Immanuelowi Kantowi i Arthurowi Schopenhauerowi. Jego teksty łączyły **ekspresjonizm z dadaizmem**, często miały charakter groteskowy bądź parodystyczny. Publikował w czasopismach „Der Sturm”, „Die Aktion”, „Jugend” i „Weiße Blätter”, w **1919 roku** założył własne – „Der Einzige”. W tym czasie przyjaźnił się z takimi tuzami literatury żydowskiej, jak **Martin Buber** czy **Alfred Kubin** (choć ten ostatni większy rozgłos zdobył jako malarz). Krótko przed dojściem do władzy naziistów wyemigrował do Paryża. Przetrwiał wojnę, żyjąc w skrajnej biedzie i strachu przed wywózką do obozu zagłady. Zmarł w stolicy Francji w **1946 roku**.



Salomo Friedlaender



Opowiadania chanukowe Friedy Mehler, 1910

Przez piętnaście lat mieszkała w Wągrowcu **poetka Frieda Mehler** (urodzona w maju **1871 roku** w saskońskim Halberstadt), była **siostrą lekarza Heinricha Sachs**, wraz z którym, jako osmiolatka, po śmierci ojca przeprowadziła się do rodziny matki w Wągrowcu. Opuściła miasto po ślubie z Juliuszem Mehlerem w 1894 roku. Małżonkowie zamieszkali najpierw w Kolonie, następnie w Berlinie. Wydała między innymi dwa tomy wierszy – **„Vom Wege”** (1934) i **„Wir”** (1937) – oraz książkę dla dzieci **„Feiertags-Märchen”** (1935). W lutym 1939 **wyemigrowała do Holandii** (była już wtedy wdową), stamtąd cztery lata później została deportowana do obozu masowej zagłady w Sobiborze,

## Mutter

**D**u bist der Mittelpunkt der kleinen Welt,  
In der Du uns der Kindheit Glück gegeben,  
Die Sonne bist Du, die das Heim erhellt,  
Die unser Haus erfüllt mit frohem Leben.

Du bist's, die Rat in allen Nöten weiß,  
Unendlich bist im Lieben und Verzeihen.  
In Deiner Güte lichten Himmelskreis  
Kann Schlechtes nicht, unreines nicht gedeihen.

Wohin auch unfres Schicksals Wagen lenkt,  
Stets spüren wir Dein rastlos Müh'n und Sorgen.  
Wir fühlen, daß die Mutter unsrer denkt,  
Und fühlen uns in jeder Not geborgen.

So sei gesegnet, Du, vieltausendfach,  
Du Einzige, für alle Deine Liebe,  
Und heiß wird uns der Wunsch im Herzen wach:  
Ach, daß die Mutter allezeit uns bliebe.

Frieda Mehlert



Nr. 443

Wiersz „Matka” Friedy Mehler.



Lessie Sachs-Wagner

głazie **zginęła 5 lipca 1943 roku**. Bratanicą Mehler była inna **poetka – Lessie Sachs-Wagner** (córka Heinricha), która przysłała na świat we Wrocławiu we wrześniu 1897 roku. Pierwszy wiersz opublikowała jako piętnastolatka. Głosiła idee liberalne i pacyfistyczne, z takimi też wiązała się pismami („Simplicissimus”, „Vossische Zeitung”, „Leipziger Illustrierte”). W 1933 roku wyszła za mąż za **pianistę i kompozytora Josefa Wagnera**, który stworzył muzykę do kilku oper w Wiedniu. Po dojściu do władzy nazistów jej utwory nie mogły być jednak drukowane, w efekcie rodzina zdecydowała się na

**wyjazd do Stanów Zjednoczonych**. Tam związała się z **pismem literackim „Aufbau”**, które stało się najważniejszym organem niemieckojęzycznych Żydów w USA. Jej poezja pojawiała się tam obok tekstów Hannah Arendt, Maxa Broda, Carla Zuckmayera oraz Herthy Pauli, a do jego utrzymania dokładali się Albert Einstein, Tomasz Mann i Stefan Zweig. Lessie **zmarła w 1942 roku** po długiej **walce z rakiem**.

Bezspornie najsłynniejszą pisarką żydowską, mającą korzenie węgrowskie, była – urodzona w grudniu **1894 roku** w Berlinie – **Gertrud Kolmar**. Jej „nazwisko” jest tak naprawdę pseudonimem pochodzącym od niemieckiej nazwy **Chodzież** – miasta, w którym przez jakiś czas mieszkał ojciec pisarki, **prawnik Ludwig Chodziesner**, absolwent Gimnazjum w Wągrowcu. Ludwig szybko poznał się na talencie córki i w tajemnicy przed nią sfinansował wydanie debiutanckiego tomiku jej wierszy („**Gedichte**”, 1917); później ukazały się jeszcze zbiory: „**Preußische Wappen**” (1934) oraz „**Die Frau und die Tiere**” (1938). Po zdobyciu dyplomu nauczycielskiego pracowała jako opiekunka i guwernantka; w czasie pierwszej wojny światowej cenzurowała również listy pisane przez żołnierzy z frontu. Była mocno związana emocjonalnie z ojcem, ale z drugiej strony ta zależność ją uwierała. Próba „wyzwolenia” się był wyjazd do Paryża. Niebawem musiała jednak wrócić, aby zaopiekować się chorą matką. Po jej śmierci napisała takie oto słowa: „*Gdy umrę, moje imię będzie się wznosić / Chwile nad całym światem / Gdy umrę, może jeszcze będę istnieć / gdzieś na plotach za polem / Ale prędko zniknę, / jak woda wypływająca z pękniętego dzhena, / jak tajemniczo udracony dar wróżek / jak chmurka dymu / która pedzącym pociągami*”. Została sekretarką ojca, czuła się za



Gertrud Kolmar

niego odpowiedzialna do tego stopnia, że nie opuściła go nawet, gdy Niemcy rozpoczęli kolejną wojnę. Z tego też powodu palowała los milionów swoich rodaków – **2 marca 1943 roku** została **wywieziona do Auschwitz**, gdzie ślad po niej zaginął. Wiersze Kolmar publikowane są także współcześnie; ukazują się również naukowe opracowania jej dorobku literackiego.



Kamień Pamięci Gertrud Kolmar przy Münchener Str. 18 a (betonowa kostka z mosiężną tabliczką mającą upamiętnić osoby, które straciły życie w Holokauście, wymyślona przez Guntera Demniga).



## WĄGROWIECCY ŻYDZI WŚRÓD ELITY INTELEKTUALNEJ BERLINA

W II połowie XIX i na początku XX wieku wielu wągrowskich Żydów, udając się na studia bądź w poszukiwaniu lepszego życia, opuszczało miasto na zawsze. Niektórzy, jak **rodziny Karpenów i Daustów**, emigrowali do **Stanów Zjednoczonych**; większość osiedlała się jednak w **Berlinie**, ewentualnie trafiała tam, nie znalazłszy wcześniej szczęścia w innych miejscach Niemiec (lub Europy). Byli wśród nich zarówno robotnicy, jak i inteligencja – ludzie świetnie wykształceni i uzdolnieni, którzy tworzyli berlińską elitę. Przechodząc proces asymilacji, stawali się – przynajmniej we własnym wyobrażeniu – Niemcami. Chociaż zdarzało się, że po latach wracali do swych żydowskich korzeni, odkrywali je na nowo, stając się niekwestionowanymi autoritetami w środowisku. Do takich osób należeli na przykład bracia **Ludwig i Siegfried Chodziesnerowie** oraz **Ephraim Pinczower**.

**Ludwig Chodziesner** urodził się w 1861 roku w Obrzycku, **Siegfried** natomiast **jedenastie lat później** w Dobiegniewie. Ich rodzice byli prostymi ludźmi, ojciec zajmował się handlem obwoźnym. Oszczędzał, aby wykształcić synów (był jeszcze trzeci chłopiec – **Max**, starszy o trzy lata od Siegfrieda), zależało mu bowiem, aby mieli łatwiejsze życie niż on. Ludwiga wysłał na naukę do **Gimnazjum w Wągrowcu**, gdzie mieszkała kuzynka jego żony. Po latach najstarszy z Chodziesnerów tak wspominał ten okres: „*Siedem lat żyłem w tym miasteczku. Do zaledwie wałem się młodzieńcem, a z młodzieńca mężczyzną. (...) tu pisałem pierwsze wiersze, tu poznałem świat Hellenów i bogactwo niemieckich pisarzy i myślicieli. Pomieszczenia szkoły znajdowały się w klasztorze cysterskim, gdzie siedzibę miał również sąd powiatowy. Obok wznosił się kościół klasztorny z wirydarzem. Całość otoczona wysokim murem, robiła na mnie, choć nie miałem ku temu skłonności, romantyczne wrażenie*”. Z Wągrowca wyjechał do Berlina, gdzie ukończył studia prawnicze; kancelarię prowadził do spółki z wpływowym adwokatem, **radcą Maxem Wronkerem**.



Ludwig Chodziesner,  
1925, Deutsches Literaturarchiv Marbach



Proces sądowy hrabiny Izabeli Kwileckiej.

Z czasem stał się prawdziwą gwiazdą berlińskiej palestry; brał udział w najgłośniejszych **procesach obyczajowych** epoki Cesarstwa i Republiki Weimarskiej: walczył o uznanie praw do spadku syna **hrabiny Izabeli Kwileckiej** (1903), bronił oskarżonego o homoseksualizm **księcia Filipa Eulenburga**, bliskiego przyjaciela cesarza Wilhelma II (1907), prowadził

sprawę rozwodową przyszłego ambasadora Niemiec w Związku Radzieckim, **hrabiego Friedricha von Schulenburga** (1910).

Ludwig czuł się Niemcem, mocno więc przeżył represje, jakie spotkały go po dojściu do władzy Hitlera – skreślenie go w 1936 roku, po czterdziestu pięciu latach praktyki, z listy adwokatów (co było równoznaczne z zakazem wykonywania zawodu) czy zmuszenie do sprzedaży za bezcen okazalego domu w modnej dzielnicy West End. Wtedy też zwrócił się ku Bogu; w 1939 roku pisał w liście do młodszej córki Hilde Wenzel: „*W piątek wieczór pierwszy raz po sześćdziesięciu latach byłem w synagodze*”. Po przymusowej przeprowadzce i dokwaterowaniu lokatorów gnieździł się ze swoją córką, **poetką Gertrud Kolmar**, w jednym pokoju. Staral się zachowywać pozory normalności, ale z czasem było o to coraz trudniej. We wrześniu 1942 roku został **deportowany do obozu koncentracyjnego Theresienstadt** (w Protektoracie Czech i Moraw), gdzie **zmarł 13 lutego 1943 roku** (Gertrud przeżyła go o miesiąc). **Siegfried Chodziezner** miał więcej szczęścia; po wydarzeniach „Nocy kryształowej” wraz z rodziną wyemigrował – *via* Włochy – do Urugwaju, gdzie **zmarł w 1948 roku**. W czasach berlińskich dał się poznać nie tylko jako wzięty prawnik, ale także społecznik – członek zarządu **Instytutu Seksuologicznego Magnusa Hirschfelda** i obrońca praw osób homoseksualnych. Działał również w **Komitecie Naukowo-Humanitarnym**, gdzie współpracował z innym wrocławczaninem, lekarzem **Maxem Tischlerem**. Wraz z Siegfriedem do Ameryki Południowej wyjechał też trzeci z braci, **radca prawny Max Chodziezner**, który w 1931 roku znalazł się na liście sześćdziesięciu największych żydowskich osobowości Berlina, między innymi obok Alfreda Döblina, Liona Feuchtwangera oraz Alberta Einsteina.

**Ephraim Pinczower** (1874–1930) urodził się w Dębnie na Górnym Śląsku; jego ojciec, Elieser Pinczower, mimo że był rabinem i nauczycielem we Wrocławiu, wysłał go do **Gimnazjum w Wagrowcu**, które Ephraim **ukończył w 1895 roku**. Rodzina należała do biednych, po zdaniu egzaminu dojrzałości musiał więc podjąć pracę zarobkową; pomocną dłoń wyciągnął do niego starszy brat, który przyjął go jako współlnika w sklepie metalowym w Berlinie. Gdy stanął na nogi, podjął studia chemiczne w Heidelbergu, a następnie – dzięki pomocy finansowej zamoż-

nej cioci – medyczne w paryskiej Sorbonie. W 1907 roku obronił doktorat z medycyny. Przez lata prowadził w Berlinie praktykę lekarską, opublikował wiele książek i artykułów. Zasłynął jednak przede wszystkim jako posiadacz **największej w całych Niemczech biblioteki literatury judaistycznej** (ponad 12 tysięcy wolu-



Dr. phil. et. med. Ephraim Pinczower (z „Ephraim Pinczower: Judaica-Sammler aus Berlin Tempelhof” dr Kurt Schilde)



Nagrobek Ephraima Pinczowera na cmentarzu Weißensee (z „Ephraim Pinczower: Judaica-Sammler aus Berlin Tempelhof” dr Kurt Schilde)

minów). Dom Pinczowerów stał się **miejscem spotkań żydowskiej elity intelektualnej Berlina**; znajdowała się w nim nawet synagoga. Ephraim należał do zarządu lub był członkiem wielu żydowskich stowarzyszeń i związków; biednym studentom udzielał stypendium, a od młodych malarzy kupował obrazy.

**Zmarł** na zawał serca, który był

skutkiem choroby, jakiej nabawił się na froncie podczas pierwszej wojny światowej, **w 1930 roku**. Jego bibliotekę – wycenioną na 500 tysięcy marek – wykupił wydawca **Otto Harrassowitz**, w następnych latach uległa ona rozproszeniu. Wdowa po Pinczowerze, **Paula Cono**, zginęła w 1942 roku w obozie pracy przymusowej w Trawnikach na Lubelszczyźnie.

## SOLOMON KARPEN I JEGO BRACIA

Trudno byłoby wskazać przedsiębiorcę rodem z Wągrowca, który zrobił większą karierę w świecie niż **Solomon Karpen**. Stwierdzenie, że podbił on Amerykę (Stany Zjednoczone) – nie jest żadną przesadą. Urodził się 7 stycznia **1858 roku w Wągrowcu z ojca Moritza** (1823-1886) i **matki Johannę** z domu Cohen (1835-1902). Był ich najstarszym dzieckiem i jednocześnie pierwszym z dziewięciu synów (pozostali to w kolejności chronologicznej: Oscar Adolph, Benjamin, Isaac, Michael, Wilhelm, Leopold oraz urodzony już po drugiej stronie Atlantyku Julius). W Wągrowcu Karpenowie mieszkali w domu przy **obecnej ulicy Przemysłowej**, niedaleko od Rynku; na jego tyłach Moritz Karpen prowadził skromny **warsztat meblarski**.

Kiedy Solomon miał czternaście lat, jego rodzice podjęli decyzję o emigracji – przez Berlin dotarli do Londynu, a następnie Glasgow, skąd odpłynęli do Stanów Zjednoczonych. Ostatecznie **osiedlili się w Chicago**, gdzie **w 1880 roku** Solomon – do spółki z młodszym bratem Oscarem – założył firmę **S. Karpen & Bros**. Wyszpecjalizowała się ona w produkcji mebli tapicerowanych. Na początku XX wieku stała się w ich rodzinie największym producentem w świecie. W tym czasie zatrudniała nawet **siedmiuset pracowników**; gdy otwarto dwie kolejne fabryki, ich liczba wzrosła nawet do **trzydziestu tysięcy**. Meble wyprodukowane przez fabrykę Karpenów do dzisiaj znajdują się zapewne w najdroższym amerykańskim domu, jak również na **Kapitolu**, w siedzibie Senatu, ponieważ zamówienia na nie składał także **Kongres USA**.

Dzięki swej zaradności i talentowi Solomon (wraz ze swoimi braćmi) został multimilionerem. Główna siedziba firmy mieściła się w okazałym wieżowcu w centrum Chicago, który Karpenowie kupili w 1895 roku, zlecając od razu jego przebudowę architektom z **Hessenmueller & Meldahl**, **aby uczynić go jeszcze bardziej reprezentacyjnym i funkcjonalnym**. Meble tapicerowane były w tamtym czasie innowacją i, jak w przypad-



Dom Karpenów przy obecnej ul. Przemysłowej, zbiory Muzeum Regionalnego w Wągrowcu



Solomon Karpen, 1916, archiwum Emily C. Rose

ku każdego wynalazku, braćmi postanowili chronić ich produkcję. W **1887 roku w Urzędzie Patentów Stanów Zjednoczonych** opatentowali **sofę**, a w **1900 roku** – specjalny **materac**, jakim pokrywano kanapy i fotele. Solomon nie ograniczał się jednak tylko do mebli w późniejszych latach produkował systemy do suszenia drewna oraz klimatyzacji pomieszczeń fabrycznych, miał też swój udział w stworzeniu redmanolu (rodzaju plastiku) wykorzystywanego między innymi do produkcji fajek.

Solomon Karpen nigdy nie zapomniał, skąd się wywodził. Nie tylko utrzymywał kontakty z innymi wągrowieckimi Żydami, którzy wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych, ale po pierwszej wojnie światowej wspomagał nawet tych rodaków, którzy pozostali w Wągrowcu. Był człon-



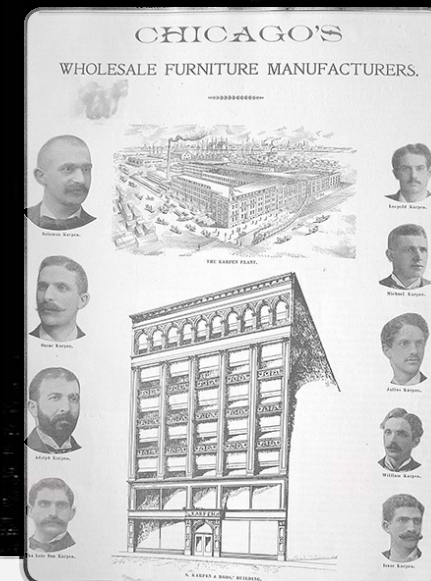
Rodzina Karpenów po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych - lata 70. XIX wieku, zbiory Muzeum Regionalnego w Wągrowcu

kiem honorowym berlińskiego *Verein der Wągrowitzer* (Stowarzyszenia Wągrowczan), któremu przewodniczyli lekarz **Salomon Rothmann** i bankier **Adolph Daust**. Z inicjatywy Dausta, wągrowczanina mieszkającego przed przeprowadzką do stolicy Niemiec w amerykańskim Saint-Louis, Solomon został również głównym donatorem *Wągrowitzer Hilfsfond* (Wągrowieckiego Funduszu Pomocowego).

Karpen zmarł 24 października 1936 roku w Chicago i został pochowany na miejscowym cmentarzu żydowskim (Great Israel Cemetery), gdzie wcześniej spoczęli już jego rodzice. Firma pozostawała w rękach potomków rodu Karpenów do 1951 roku, kiedy to wykupił ją potentat na rynku tanich mebli – International Furniture Co. (nowy właściciel zapłacił za S. Karpen & Bros. 3,5 miliona dolarów; według dzisiejszego przelicznika byłoby to prawie 30 milionów). W 1956 roku zmarła wdowa po Solomonie, **Ernestine z domu Teney**. Badaniem dziejów rodziny zajmuje się obecnie **praprawnuczka Karpenu, Emily C. Rose**, która w przeszłości odwiedzała Polskę i Wągrowiec.



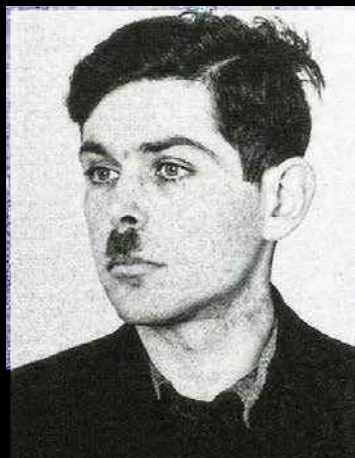
Materiały promocyjne S. Karpen & Bros.



Rodzina Karpenów - fotografia z 1901 roku, archiwum Emily C. Rose

# ŻYDZI PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

W okresie międzywojennym liczba żydowskich mieszkańców Wagrowca sukcesywnie spadała. W 1921 roku, zgodnie ze spisem ludności, było ich 260; jedenastcie lat później – 206, a w styczniu 1939 – zaledwie 50. Wpływały na to bardzo różne czynniki, między innymi wyjazdy do Niemiec, w których mieszkali ich krewni, bądź emigracja zarobkowa na Zachód i do Palestyny. Po agresji hitlerowskiej wagrowieccy Żydzi opuścili miasto, nie chcąc zostać się w ręce nazistów. Nie uchroniło ich to przed straszliwym losem. Zatrzymywani w różnych miejscach ginęli w egzekucjach od razu po aresztowaniu bądź w obozach niemieckich.



Name:	K.O.C.H.M.A.N.N. Martin	No.:T.	89296
Nee:	-	Nat:	-
B. D.:	30.10.12	X Ref:	-
B. P.:	Wongrowitz/Posen		
Address:	Neanderstr. 7 or 8 b./Meyer		
Occupation:	-		
Last news:	Arrested at a/m addr. Is said to have been		
Date:	executed in Ploetzensee on Aug. 1943.		
Enquirer's name:	KOCHMANN, Therese		
Address:	Niederschoenhausen, Bismarckstr. 26		
Relation:	-	Enq.	z

Martin Kochmann

zagłady; taki sam los czekał Żydów (i ich potomków), którzy wyjechali z Wielkopolski dekady wcześniej (vide Ludwig Chodziesner, Gertrud Kolmar, Frieda Mehler, Martin Kochmann).

W czasie II wojny światowej również w III Rzeszy działał ruch oporu (Widerstand), który współtworzyły takie organizacje, jak młodzieżowa Edelweißspiraten, prodemokratyczny Krag z Krzyżowej, chrześcijańska Biała Róża, komunistyczna Czerwona Orkiestra czy wywodząca się z kręgów wojskowych Schwarze Kapelle. Ważną rolę odgrywała

również skupiająca działaczy o poglądach lewicowych (zarówno komunistycznych, jak i socjalistycznych), Grupa Herberta Bauma, w której składzie nie brakowało osób o pochodzeniu żydowskim. Jednymi z najważniejszych jej członków byli Martin Israel Kochmann oraz jego żona, pochodząca z Rzeszowa Sala z domu Rosenbaum. Martin urodził się 30 października 1912 roku w Wagrowcu. Jego matka prowadziła warsztat krawiecki, natomiast ojciec, choć z zawodu był rzeźnikiem, utrzymywał się z handlu suknem. Kochmann poznał Herberta Bauma jako dziesięciolatek; chodzili do tej samej szkoły realnej w Berlinie. Po ukończeniu edukacji pracował jako krojczy w warsztacie matki, w latach 30. został tokarzem w fabryce. Udzielał się w lewicowych organizacjach syjonistycznych, pod wpływem żony zbliżył się do Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). Za działalność „w celu obalenia konstytucji Rzeszy” był przed wojną parokrotnie aresztowany; na „sumieniu” miał

między innymi kolportaż nielegalnych ulotek i czasopism, tworzenie konspiracyjnych komórek.

Źródła grupy Herberta Bauma tkwią w młodości: KPD, ale z czasem przyłączali się do niej także socjaliści, syjoniści, osoby niepartyjne, zasymilowani Żydzi i niemieccy antyfaszyści. Szybko wyrósł ona na największą w III Rzeszy

organizację żydowską, która podjęła walkę zbrojną z nazistami, a Kochmannowie należeli do jej ścisłego kierownictwa (szacuje się, że skupiała ona około stu działaczy). Najsylniejszą przepro-



Pomnik upamiętniający członków ruchu oporu z grupy Herberta Bauma, fot. Sebastian Chosiński

wadzoną przez nich akcja była dywersja podczas zorganizowanej przez Josepha Goebbelsa w Lustgarten na Wyspie Muzeów wystawy „Sowiecki raj”. 17 maja 1942 roku przemycili bombę, którą udało się odpalić. Naziści próbowali zatuszować sprawę, ale wiadomość o tym wydarzeniu dotarła nawet do Stanów Zjednoczonych (pisał o nim „New York Times”). Gestapo zarzuciło sieci i wkrótce zaczęły się aresztowania wśród członków grupy, których poddawano wyjątkowo okrutnym torturom.

Jedną z pierwszych ofiar była Sala Kochmann, której głowę ścięto toporem w więzieniu Plötzensee 18 sierpnia 1942 roku. Martin, posługując się fałszywymi dokumentami (według których był Belgiem i nazywał się Alfons Buys), podjął próbę ucieczki do Belgii, ale musiał zawrócić. W Magdeburgu zatrzymano go, a następnie przetransportowano do Berlina. Tam trafił przed oblicze sędziego, który postanowił sprawdzić jego tożsamość. Wezwany do prezydium policji pracownik fabryki, w której zatrudniony był Buys, rozpoznał go – tym samym zupełnie obcy człowiek podarował Kochmannowi kilka miesięcy życia. W tym czasie Martin ukrywał się u przyjaciół i znajomych w Berlinie i okolicach. Został aresztowany, wradając przez przypadki w kocioł zastawiony przez Gestapo, które polowało głównie na kogoś innego. Okrzyknięto go o „zdradę główną i szerzenie defetyzmu” i skazano na śmierć. Wyrok wykonano przez powieszenie (wraz z kilkoma innymi członkami grupy) w nocy z 7 na 8 września 1943 roku. Symboliczny grób z tablicą upamiętniającą Herberta Bauma i 27 innych członków organizacji znajduje się na berlińskim cmentarzu żydowskim Weißensee. Z kolei na domu przy ulicy Gipsstraße 3, gdzie mieszkali Martin i Sala umieszczono pamiątkową tablicę. Ich imieniem nazwany został również jeden z berlińskich domów opieki dla seniorów.



Pamiątkowa tablica na domu, w którym mieszkali Sala i Martin Kochmann.

## PAMIĘĆ O ŻYDACH WĄGRÓWIECKICH PO 1945 ROKU

W wyniku polityki prowadzonej przez nazistów lata 1939-1945 przeżyła tylko niewielka część – w porównaniu z przedwojenną ich populacją – Żydów mieszkających na ziemiach II Rzeczypospolitej. Nie inaczej było w przypadku Wągrowca, którego żydowscy mieszkańcy prawie w stu procentach zginęli w obozach masowej zagłady. Jednym z nielicznych, którzy ocalili, był urodzony w Wągrowcu w 1902 roku Eryk (Erich) Kron. Kronowie należeli do przedwojennej żydowskiej elity miasta. W należącej do rodziny kamienicy przy ulicy Bydgoskiej, nieopodal Rynku, Eryk prowadził sklep z motocyklami, odbiornikami radiowymi, maszynami do szycia i centryfugami (wirówkami do młoka). Wziął udział w kampanii wrześniowej, później trafił do obozu jeńckiego w Ostreszynie i do Auschwitza. Ciężko udało mu się przeżyć. Po wojnie postanowił wrócić do Wągrowca. Wraz z poznaną w Warszawie, pochodzącą z terenów dzisiejszej Ukrainy (z Wołoczysk na Wołyniu), młodszą od siebie



Eryk i Bella Kronowie przed kamienicą przy ulicy Bydgoskiej w Wągrowcu, archiwum Jerzego Mianowskiego

bie o dwadzieścia cztery lata **żoną Bellą (Bebą)** i jej synem z pierwszego małżeństwa, **Piotrem**, zamieszkał w oficynie rodzinnej kamienicy. W znajdującym się na tyłach budynku warsztacie naprawiał rowery i centryfugi. Niebawem urodziła im się córka, Ewa, która zmarła, mając niespełna trzy lata – pochowano ją na cmentarzu farnym.

Eryk opiekował się także pozostałościami po kirkucie, na co przeznaczał pieniądze przesyłane przez **brata Hermanna** mieszkającego po wojnie w Berlinie. **W 1964 roku** za namową małżonki zdecydował się na **emigrację** – przez Wiedeń i Triest – **do Izraela**. Do pozostawionych w Wągrowcu przyjaciół przysłał list; pisał w nim między innymi: „**Uczymy się hebrajskiego na specjalnych kursach i powoli zaczynamy porozumiewać się w tym języku. Proszę się nadal opiekować cmentarzem i grobami (...). Jesteśmy ciekawi, co nowego w naszej okolicy**”. Kronowie otrzymali mieszkanie w Jerozolimie. Niestety, w nowym otoczeniu Eryk zaczął podupadać na zdrowiu psychicznym (co było zapewne skutkiem tortur, jakim poddany był w czasie pobytu w Auschwitzu). Bella skontaktowała się wówczas ze szwagrem Hermannem, który był znanym berlińskim adwokatem. Dzięki jego wsparciu Eryk został **przewieziony do Niemiec** i umieszczony w luksusowym pensjonacie, **gdzie wkrótce zmarł**. Bella wraz z Piotrem, który zmienił imię i nazwisko na **Pinchas Szahar**, pozostali w Izraelu.

Okres komunistyczny nie sprzyjał utrwaleniu pamięci o żydowskich mieszkańcach miasta. Odpowiednie działania można było podjąć dopiero po przełomie politycznym 1989 roku. **W lipcu 2001 roku** władze trzech miast partnerskich – **Wągrowca, niemieckiego Adendorfu oraz węgierskiej Gyuli** (przy współudziale **Niemieckiego Ludowego Związku Spółki nad Grobami Wojennymi**) – zdecydowały się na zorganizowanie międzynarodowego obłamu archiwalnego, którego celem było **uporządkowanie cmentarzy**, jakie pozostały po zamieszkujących miasto przed wojną mniejszościach narodowych. Młodzież niemiecka i węgierska – wraz ze swoimi opiekunami – wyciągnęła z nurtów Welny **plyty nagrobne (macewy)**, którymi naziści po 1939 roku wzmocnili brzegi rzeki. Na poniszczonych płytach można było przeczytać napisy **w językach hebrajskim, jidysz bądź niemieckim**. Widoczna była również charakterystyczna ornamentyka, czyli winorośle, rybnie łuski, przełamane róże.



Młodzież w trakcie wyciągania macew z nurtu Welny w 2001 roku, fot. Jerzy Mianowski



Z oczyszczonych płyt nagrobnych utworzono obecne lapidarium, fot. Jerzy Mianowski



Marmurowa tablica poświęcona węgrowskim Żydom, fot. Jerzy Mianowski



W październiku 2008 r. węgrowskie lapidarium odwiedził Szewach Weiss, były ambasador Izraela w Polsce, fot. Jerzy Mianowski

Jedna z niemieckich uczestniczek obozu stwierdziła, że tym sposobem wraz ze swoimi rówieśnikami „naprawiali zło, jakie wyrządzili ich dziadowie”. Jesienią 2001 roku na terenie dawnego cmentarza powstało lapidarium. Obok wydobytych macew stała marmurowa tablica poświęcona „Żydom polskim, przez wieki współtworzącym to miasto”. Latem 2015 roku obniżył się poziom wody w Strudze Gołanieckiej, odsłaniając kolejne macewy; je również wydobyto z myślą o umieszczeniu na terenie istniejącego już lapidarium, do czego doszło w maju 2017 roku podczas poświęconej węgrowskim Żydom uroczystości pod hasłem „Ślady (nie)pamięci”.



W 2015 roku rzeka odsłoniła kolejne macewy, fot. Rafał Różak





Prace porządkowe na kirkucie, maj 2017, fot. Wioletta Gryczka

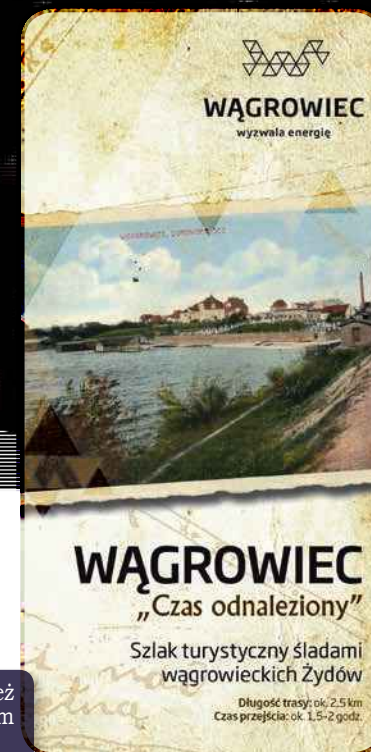


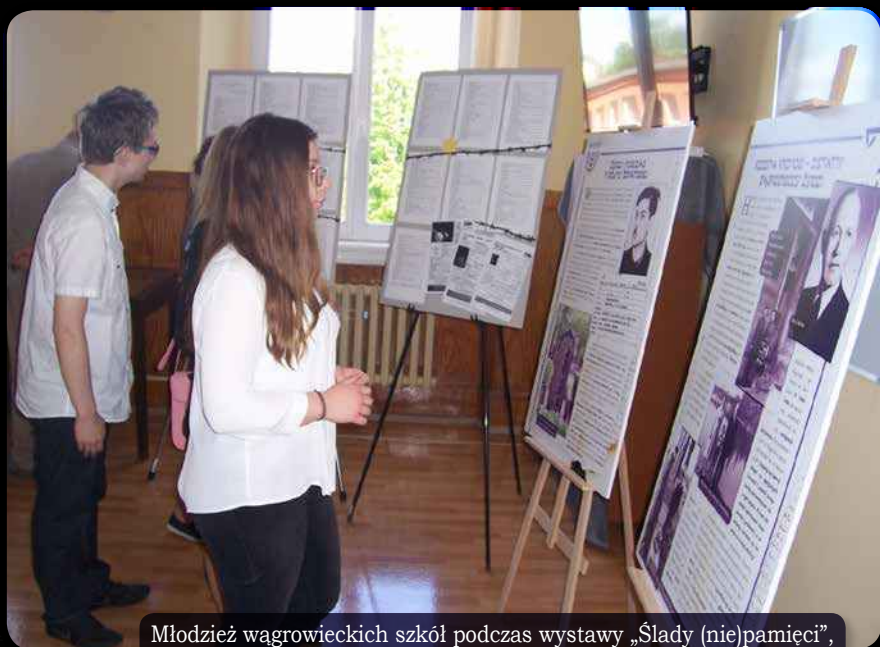
Pamiątkowe zdjęcie młodzieży oraz opiekunów biorących udział w projekcie „Wągrowiec: czas odnaleziony” z Anną Azari, ambasadorką Izraela w Polsce, fot. Rafał Różak

Wcześniej – zimą 2016 roku – młodzież I Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Wielkopolskich oraz Gimnazjum nr 1 Gminy Wągrowiec im. Marii Konopnickiej wzięła udział w zorganizowanych we współpracy z Muzeum Regionalnym i pod patronatem Wągrowieckiego Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego (WSSK) im. Stanisława Przybyszewskiego warsztatach pod hasłem „Wągrowiec: czas odnaleziony”. W ich efekcie zebrano materiały, które posłużyły stworzeniu szlaków turystycznych śladami wągrowieckich Żydów i Niemców. W formie broszur jesienią 2016 roku opublikował je Urząd Miejski. Wiosną następnego roku WSSK – we współpracy z Muzeum Regionalnym oraz I Liceum Ogólnokształcącym – zorganizowało cykl imprez pod hasłem „Ślady (nie)pamięci”. W jego ramach 22 maja 2017 roku w auli I LO odbyło się spotkanie młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych Wągrowca z ambasadorką Izraela Anną Azari. Trzy dni później na dawnym kirkucie oficjalnie odsłonięto tablicę informacyjną poświęconą historii cmentarza (w językach polskim i angielskim). Tego samego dnia w I LO nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy poświęconej wągrowieckim Żydom, któremu towarzyszyły montaż słowno-muzyczny oparty na wierszach Friedy Lehler, Gertrud Kuznar i Lessię Sachs-Wagner, koncert duetu Grzegorz Tomaszewski (cytry) i Łukasz Mirek (akordeon) oraz apel pamięci w dniu 19 sierpnia z powiatu wągrowieckiego.

Dzięki tym inicjatywom mieszkańcy oraz turyści odwiedzający Wągrowiec mogą lepiej poznać zapomnianą historię miasta.

Folder stworzony przez młodzież we współpracy z WSSK i Muzeum Regionalnym w Wągrowcu, 2016





Młodzież wagrowieckich szkół podczas wystawy „Ślady (nie)pamięci”, 22 maja 2017 r., fot. Danuta Chosińska



Koncert poetycko-muzyczny 25 maja 2017 roku w wykonaniu: (od lewej) Magdaleny Pytlińskiej, Agaty Baran, Michała Barana, Martyny Makiej, Kingi Kucharskiej, Adrianny Wekwert oraz Wiktorii Marglarczyk, fot. Danuta Chosińska

Autorzy tekstów:  
**Sebastian Chosiński, Danuta Chosińska,  
Marcin Moeglich**

Opracowanie graficzne, skład i łamanie:  
**Rafał Różak**

Na okładce:  
Ulica Szeroka na widokówce z początku XX wieku  
(ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Wągrowcu).  
Wągrowieckie lapidarium, fot. Rafał Różak

Projekt realizowany przez zarząd i członków Wągrowieckiego Stowarzyszenia  
Społeczno-Kulturalnego imienia Stanisława Przybyszewskiego:  
**Jerzego Mianowskiego, Cezarego Szypulskiego,  
Hannę Matczyńską-Nowak, Rafała Różaka,  
Sebastiana Chosińskiego, Danutę Chosińską oraz Aline Grzechowiak**

Zadanie publiczne dofinansowane z budżetu Gminy Wągrowiec



Druk:

Drukarnia Introligatornia-Plus Szymon Marcinkowski, Wągrowiec

Wydawca:

**Wągrowieckie Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne  
im. Stanisława Przybyszewskiego**



Rok wydania:  
**2017**

Wszelkie prawa zastrzeżone

**ISBN 978-83-948372-1-1**

## Bibliografia

- Brothers Eric, „Berlin Ghetto. Herbert Baum and the Anti-Fascist Resistance”, 2012
- „Biographisches Handbuch der Rabbiner”, Teil 1: „Die Rabbiner der Emanzipationszeit in den deutschen, böhmischen und großpolnischen Ländern 1781-1871“, oprac. Carsten Wilke; Teil 2: „Die Rabbiner im Deutschen Reich 1871-1945“, oprac. Katrin Nele Jansen, 2004
- Chosińska Danuta, Chosiński Sebastian, „Solomon Karpen - multimilioner z Wągrowca”  
<https://wagrowiec1381.wordpress.com/tag/solomon-karpen/>, 2015
- Chosińska Danuta, Chosiński Sebastian, „Patenty Solomona Karpena”,  
<https://wagrowiec1381.wordpress.com/tag/solomon-karpen/>, 2016
- Chosiński Sebastian, „Królewskie Gimnazjum Klasyczne w Wągrowcu – kuźnią żydowskich lekarzy”,  
<https://wagrowiec1381.wordpress.com/2016/04/03/krolewskie-gimnazjum-klasyczne-w-wagrowcu-kuznia-zydowskich-lekarzy/>, 2016
- „Dzieje Wągrowca”, praca zbiorowa pod red. E. Makowskiego, Wągrowiec 1992
- Fijałkowski Marek, „Zabytki i pamiątki kultury żydowskiej na terenie województwa piłskiego”, „Rocznik Nadnotecki”, t. 23, 1992
- Heppner A. dr, Herzberg I., „Aus Vergangenheit und Gegenwart der Juden und den jüdischen Gemeinden in den Posener Landen”, 1909
- Hockenbeck Heinrich, „Die Stadt Wongrowitz in südpreussischer Zeit” w: „Zeitschrift der historischen Gesellschaft für die Provinz Posen”, rocznik 8, 1893  
<http://www.stolpersteine-hamburg.de>  
<https://www.stolpersteine-berlin.de>
- Jugendlager Wongrowitz / Polen 2001 (kserokopia)
- Korpowski Piotr, „Max Gerson – cudotwórca czy hochsztapler?”, w: „Tygodnik Wągrowiecki”, 2009;  
<https://wagrowiec1381.wordpress.com/2015/09/04/max-gerson-cudotworca-czy-hochsztapler/>
- Kron Norbert, „Jüdisches Leben in Wongrowitz vor 100 Jahren” w „Blätter des Verbandes jüdischer Heimatsvereine”, nr 3, 1938
- Luft Edward David, „The Jews of Posen Province in the Nineteenth Century”, 2015
- Mache Beata, „Frieda MeHer”, <https://phd.hypotheses.org/4156>
- Mianowski Jerzy, „Z kurortu Wągrowiec do Eretz Israel”, w: „Głos Wągrowiecki”, 2008
- Moeglich Marcin, „Początki i kres wspólnoty żydowskiej w Wągrowcu oraz lapidarium na terenie dawnego cmentarza żydowskiego” w: „Mniejszości narodowe w Wielkopolsce i ich dziedzictwo”, tom 1, Poznań 2012
- Osuch Wojciech, „O mniejszościach narodowych w Gołańczy”, 2000
- Purczyński Władysław, „Judaizm w Wągrowcu”, cykl „Człowiek w Głos Wągrowiecki” <http://www.gloswagrowiec.pl>, 2008
- Rothmann Salomon, „Nachruf Adolf Daust” w: „Posener Heimatblätter”, nr 6, 1932
- Schilde Kurt, „Ephraim Pinczower: Judaica Sammler aus Berlin-Tempelhof” w: „Laurentius”, zeszyt 2, 1993
- Sprawozdania dyrektorów Królewskiego Gimnazjum w Wągrowcu: Jahresberichte des Königlichen Gymnasiums zu Wongrowitz 1872-1915
- Wolfert Raimund, „Max Tischler (1876-1919), eine biographische Skizze”, w: „Mitteilungen der Magnus-Hirschfeld-Gesellschaft”, nr 50/51, 2014
- Wolfert Raimund, „Nachrichten aus Israel. Max Tischler „reloaded” w: „Mitteilungen der Magnus-Hirschfeld-Gesellschaft”, nr 53, 2015
- Woltmann Johanna, „Gertrud Kolmar. Leben und Werk”, 2001
- Rose Emily C., „Solomon Karpen”, <https://www.immigrantentrepreneurship.org/>; <http://skarpenfurniture.com/>